Rok III^ci Nr. 15. Kraków, dnia 6 Września. Rok 1875.

Wychodzi w Krakowie co tydzień przez czas pory zdrojowo-kąpielowej.

Biuro Redakcyi i Administracyi W KRYNICY w c. k. Zakładzie Zdrojowym.

Prenumeratę miejscową przyjmuje Administracya „**Czasu**“ w Krakowie, gdzie także dostać można pojedynczych Numerów „**Krynicy**.“

KRYNICA

Tygodnik poświęcony ojczystym Zakładom zdrojowo-kąpielnym.

Redaktor

Dr MICHAŁ ZIELENIEWSKI

Lekarz Rządowy c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Prenumerata wynosi

w Krakowie na miejscu 1 złr.
w Monarchii austryacko-węgierskiej z przesyłką pocztową . . . . . 1 złr. 20 c.

Numer pojedynczy . . . — 6 „

Należytość za prenumeratę lub za umieszczenie ogłoszeń odsyłać należy **franco** do **Biura Administracyi**

O NAPEŁNIANIU WÓD LEKARSKICH

na sprzedaż rozsyłanych w ogólności

z dołączeniem opisu napełniania szczawy żelazistej w Krynicy

skreślił

Dr. Michał Zieleniewski.

(Ciąg dalszy).

3. Sposoby napełniania naczyń wodami lekarskiemi.

Jakkolwiek sposób napełniania wód lekarskich metodą powyżej opisaną, imieniem swego nakładcy Hechta ochrzczony, zdawać się może zbyt pracowity, powolny i utrudniający; wszakże zarzut ten jedynie w teoryi, ale nie w praktycznem jego zastosowaniu miejsce mieć może.

Z wieloletniego bowiem i własnego doświadczenia śmiało twierdzić możemy, iż 12 ludzi, byle zręcznych i wprawnych (z których $^3/_4$ podrostków być może, zdolni są napełnić w ciągu dnia około 4000 flaszek.

Poczynione w dniu 6 Maja 1859 r. najściślejsze dróby chemiczne przez A. Alexandrowicza z wodą krynicką, powyższym sposobem w dniu 8 Marca namienionego powyżej roku do flaszek naczerpaną przekonały, iż wspomniona woda w ciągu dwumiesięcznego swego przechowywania w składzie, zaledwie $^2/_{100}$ ze swéj pierwiastkowéj ilości dwuwęglanu żelaza utraciła, t. j., iż co do tego składnika jest o $^2/_{100}$ słabszą od wody wprost ze zdroju użytéj. Skoro zatem woda tą metodą do flaszek czerpana, po 2 miesiącach prawie nic ze swéj pierwotnéj ilości dwuwęglanu żelaza nie utraciła, co tém bardziéj jest ważnem, gdyż ona właściwie tylko doby jednéj do swego rozkładu potrzebuje, a zatem z postępem czasu daléj rozkładać się nie będzie, już tem samem metoda Hechta zasługuje na najwyższe przed innemi pierwszeństwo, a cóż dopiero, skoro nastręcza zarazem sposób napełniania łatwy, szybki i bardzo praktyczny; skoro nie naraża na stratę z pękania flaszek pod maszyną, i przy całéj swéj dokładności jest bardzo ekonomiczną.

Na zakończenie powiemy jeszcze nieco o dalszych czynnościach i postępowaniu z napełnionemi flaszkami po zakorkowaniu.

1) Każda flaszka po zakorkowaniu leży w poziomem położeniu przez 48 godzin, zanim poddaje się zalakowaniu, zakapslowaniu i zapakowaniu. Nieodzowna potrzeba téj ostrożności z tego wynika, iż jakkolwiek wszelkie korki przed ich użyciem najstaranniéj przebierane bywają (dla odrzucenia na bok czerwiwych, połupanych lub zamałych). przecież często się zdarza, iż pozornie a osobliwie po wierzchu zdrowy t. j. dobry korek, od robaków wewnątrz stoczony bywa i wodę przepuszcza. Takim korkiem zatkana flaszka ciecze, gaz z niéj natychmiast uleci, a zatem, jako należycie zakorkowana, odstawia się na bok, i po wyjęciu lubo nie raz bardzo silnie wtłoczonego korka, powtórnie napełnioną być musi.

2) Po zakorkowaniu i odleżeniu 48 godzinnem każdéj flaszki, następuje jéj zalakowanie i obciśnienie zewnętrzną osłoną, za pomocą cynowéj kapsli, na któréj jak w Krynicy nazwa zdrojowiska „Krynica“ a w miarę źródła, z którego woda mineralna czerpaną była, wyrażeniem „zdrój główny“ lub „zdrój słotwiński“, rok czerpania tudzież herb państwa jest wytłoczony.

Oprócz powyższych oznak, rzetelne i rodzime pochodzenie wód krynickich cechujących, dodano nadto od kilku lat w Krynicy wypalanie od wewnątrz na każdym korku napisu „Krynica“. Zaopatrywanie flaszek wody lekarskiéj owemi cynowemi kapslami od roku 1851 w krajach Cesarskich zaprowadzone, a od roku 1854 w Galicyi, na mocy rozporządzenia ministeryalnego wszystkie zarządy zdrojowisk obowiązujące, ma ważne znaczenie dla publiczności; tym bowiem sposobem mamy niezaprzeczoną kontrolę, co do czasu czerpania wód lekarskich.

3) Przechowywanie wód lekarskich po składach handlowych nie małéj jest wagi, co do dobrego utrzymania wód wspomnionych we flaszkach, aby je zachowywać w miejscach przewiewnych, nie wilgotnych i dostatecznie zimnych; albowiem kilkomiesięczne leżenie flaszek w budynkach ku temu nieodpowiednich, naraża kapsle i zalakowanie na uszkodzenie, które jako arcyważne oznaki, tak przy pakowaniu flaszek do skrzyń, jak przy ich wypakowaniu od mocnego tarcia lub od uciśnienia ochraniane być winny.

4) W rozsyłaniu na handel wód lekarskich, których ilość gazu węglowego stanowi jeden z arcyważnych składników chemicznych i czynników leczniczych, starać się przedewszystkiem należy, aby wody tego rodzaju, gazu wspomnionego, o ile można jak najmniéj podczas przesyłki traciły.

Dla osiągnienia powyższego zamiaru, nietylko flaszki wody w właściwéj porze dnia i przy sprzyjającéj temperaturze napełniane, najstaranniéj korkowane, smołowane i kapslowane być mają; ale nadto w samem ułożeniu flaszek do skrzyń baczyć należy, aby takowe poziomo tamże leżały. Zasada powyższa oddawna zastosowana w rozsyłaniu napojów mocno musujących, a zatem w gaz węglowy zamożnych, jak win szampańskich, wody burzącéj, wody sodowéj i t. p., mimo niejakiéj trudności w wykonaniu, przyjętą i w użycie zaprowadzoną została w niektórych zagranicznych zdrojowiskach, z naszych zaś krajowych najpierwsza Krynica sobie ją przyswoiła.

(Dokończenie nast.)

SŁOWIAŃSKIE ŁAŹNIE,

KĄPIELE RZYMSKIE CZYLI WSCHODNIE,

tudzież

kąpiele mineralno-parowe

pod względem historycznym i balneoterapeutycznym

opisał

Dr. Zieleniewski.

(Ciąg dalszy).

Co do 2 i 3. Narząd do przenośnéj niby łaźni parowéj czyli szafka parowa Ossowskiego, do któréj pierwotną myśl podsunęły zapewnie przyrządy fumigacyjne w dawniejszéj medycynie nie rzadko używane, naszem zdaniem nie tyle dla łaźni, jak raczéj stosowniejsza do naparzań, mianowicie parą istotami wonnemi obciążoną, a nie wszystkim znaną, nieco szczegółowiéj tu opiszemy. Wspomniona szafka dwa łokcie kwadratowe powierzchni, a cztery łokcie wysokości mająca, z oddzielną sobie przyległą przegrodą, przyrządzoną do używania natrysków, bywa najczęściéj z miękkiego drzewa, szczelnie zbita, w połowie przodkowéj swéj ściany ma okienko z ramą wysuwalną, przy którem jest płócienna osłona około twarzy kąpiącego obciągnąć się dająca, służąc do oddzielenia głowy i twarzy od reszty ciała na działanie pary wystawionéj, ku oddychaniu atmosferycznem parą nieobciążonem powietrzem. W owéj wysuwalnéj ramie mieści się także termometr, stopień ciepła kąpieli parowéj okazujący. W miarę potrzeby rama, w któréj okienko jest umieszczone, daje się ku przodowi wysunąć, dozwalając przez to więcéj swobodnego miejsca przebywającemu na stołku w saméj szafie parowéj choremu. Po umieszczeniu się kąpiącego w owéj szafie, para czysta albo w miarę potrzeby aromatem ziół przejęta, rurą do owéj parowéj szafy doprowadzona, wpuszcza się do niéj przez odkręcenie kurka od rury z kotłem parowym komunikującéj; mogąc być według potrzeby nie tylko co do stopnia swego ciepła, ale i co do swéj ilości, a nawet co do nasycenia jéj aromatem istot wonno-lekarskich rozlicznie modyfikowaną.

Tego rodzaju urządzenie łaźni parowéj można było widzieć w Krakowie, jaką tutaj Lucyan Kowalski, w pałacu dawniéj Wielopolskich w r. 1863 na użytek publiczny otworzył; po zwinięciu w Ojcowie swego zakładu ziołoparowych kąpieli z zastosowaniem hydropatyi, wyłącznie dla chorych przeznaczonego. — Wspomniony narząd szafkowéj łaźni pozostawił po sobie rzeczony L. Kowalski w gmachu łaziebnym pana Marfiewicza w Krakowie.

Obeznanemu z dziejami medycyny dostatecznie wiadomo, iż kąpiele ziołowe od bardzo dawnych czasów były znane i zachwalane, mianowicie przez lekarzy arabskich, a następnie przez włoskich i niemieckich. Arnoldus de Villa Nova, żyjący między r. 1300 a 1360, zaleca ludziom starym używanie 3 razy na miesiąc kąpieli ziołowych [1]). Spis ziół do tego rodzaju kąpieli używanych, podaje już Guainer († 1440) i Savanarolla [2]). Nasi zielnikarze, jak: Falimierz, Siennik, Spiczyński, Marcin z Urzędowa, a nadewszystko Syreniusz, dostarczają mnóstwa przykładów w swych dziełach, zachwalania pewnych ziół „do kąpieli.“ Te ich przepisy i zalecenia przeszły od nas do Rosyan, a pierwsze ich lekarskie książki „Leczebnik“ *poradniki* po największéj części w rękopismach przechowywane, stanowiące zdaniem Richtera [3]) jedyną skarbnicę tamtejszego ludowego lekarnictwa, zapełniającego potrzebę wielu wieków, zawierają przykłady kąpieli z ziół na niektóre choroby. Zachowane dotąd w archiwum państwa Rosyjskiego autentyczne listy, jakie W. X. Wasil Iwanowicz (panujący między 1505 a 1534 r.) ze swoją małżonką w czasie choroby swych synów zamienił, dowodzą, iż dzieciom chorym w tamtych stronach zaradzano kąpielami z ziół, między któremi wymienione są: Proskurnjak *(Bismalva)* i Božije derewo *(Abrotanum)* [4]).

---

[1]) Arnoldus de Villa Nova: *Opera . . . Lugduni 1520 fol. 64, 6, cl. 1.*

[2]) Savanarolla: *Pract. canon. Venetiis 1561, fol. 117.*

[3]) Richter: *Geschichte der Medizin in Russland. Moskau 1813, Bd. I, pag. 89.*

[4]) Richter: *Ibidem Bd. I, pag. 103 et 324.*

KRONIKA WIADOMOŚCI BIEŻĄCYCH

O ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

Krynica d. 29 Sierpnia. Ku uczczeniu bawiącego tutaj Seweryna Gałęzowskiego z Paryza, Jubilowanego Doktora Medycyny zgromadzili się goście zdrojowi na wspólny obiadek, przy którym 40 osób zasiadło. Pierwszy toast na powitanie dostojnego gościa wzniósł Dr. Zieleniewski, oddając cześć zasługom Dra Gałęzowskiego na polu edukacyjnem i w dziedzinie nauk lekarskich. Następnie profesor gimnazyalny z Tarnowa Habura, wzniósł toast imieniem stanu nauczycielskiego i młodzieży. W serdecznych wyrazach podziękował Szanowny Dr. Gałęzowski za gościnne przyjęcie, zachęcając do wspólnéj pracy

na niwie nauk i publicznego wychowania. Po obiedzie zaproszono Dra Gałęzowskiego na amatorski koncert, na którym panna M. Kurkiewicz znakomitą grą na fortepianie, uprzyjemniła wieczorek, ochoczemi tańcami zakończony. I tu nowa niespodzianka spotkała dostojnego gościa, albowiem obecne damy wręczyły mu bukiet przy wygłoszeniu wiersza na jego cześć przez profesora Haburę.

Krynica d. 31 Sierpnia. Znany zaszczytnie prof. Dr. Korczyński z Krakowa, objeżdżając kolejno zdrojowiska krajowe jakoto: *Rabkę*, *Szczawnicę* i *Żegiestów*, przybył dzisiaj do *Krynicy;* pragnąc naocznie przekonać się, o ile urządzenia naszych zakładów odpowiadają swemu zadaniu balneoterapeutycznemu i obecnemu stanowisku Balneologii, tudzież rzetelnym potrzebom i słusznym wymaganiom gości zdrojowych.

14 LISTA GOŚCI

przybyłych do c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy

od dnia 27 Sierpnia do dnia 2 Września 1875 r.

1166.	Jakóbsohn Blime, żona kupca z Tarnowa	osób 1	przybył	27 Sierpnia	pod Potokiem.
1167.	Weichselbaum Sprince, żona kupca z Cieszanowa	„ 1	„	27 „	„ Łososiem.
1168.	Schrott Hinde, żona kupca z Kurczowa	„ 1	„	27 „	u L. Braunfelda.
1169.	Weisblum Frinet, żona kupca z Łopuszna	„ 1	„	28 „	pod Łososiem.
1170.	Pomeranz Pesel, „ „ z Szczekocina	„ 1	„	28 „	„ „
1171.	Daubner Józefa, obywatelka ze Lwowa	„ 1	„	28 „	„ Sobieskim
1172.	Żak Antonina, „ „ z familią	„ 5	„	28 „	„ Zamkiem.
1173.	Przybyłowski Stanisław, wł. dóbr z Krzyworówni (pow Kossów)	„ 1	„	28 „	w Łazienkach.
1174.	Satalecki Józef, obywatel z Krakowa	„ 1	„	29 „	pod 3ma różami.
1175.	Jastrzębska Emilia, obywatelka ziemska z Łowczówek	„ 1	„	29 „	„ „ „
1176.	Dziedzicka Józefa, emerytka z Warszawy	„ 1	„	30 „	u Kowalewskiego.
1177.	Pniewski Maryan, obywatel „ z córką	„ 2	„	30 „	„ „
1178.	Króll Stanisław, c. k. urz. Sądu obw. z Nowego Sącza z żoną i służ.	„ 3	„	30 „	pod Zamkiem.
1179.	Trojacki Emil, właśc. dóbr z Krakowa z familią	„ 3	„	30 „	„ Warszawą.
1180.	Trojacki Łucyan, „ „ „	„ 1	„	30 „	„ „
1181.	Vayhinger Marya, żona c. k. Notar. ze Starego Sącza z famil. i służ.	„ 4	„	31 „	„ „
1182.	Kuczkowski Feliks, politechnik z Wiednia	„ 1	„	1 Wrześn.	„ Zamkiem.
1183.	Górski Teofil, leśniczy z Brodła	„ 1	„	2 „	w Łazienkach.

Razem rodzin 18 czyli 30 osób.
Pozostało z poprzedniej listy rodzin 1165 czyli 2071 osób.
Od otwarcia zakładu było razem 1183 „ 2101 „

Odjechali z Zakładu do dnia 2 Września 1875 r.:

55.	Wiszniewska Natalia, z Krakowa	mieszk. pod Zamkiem Nr. 6.	odjechała	dnia 21	Sierpnia 1875	
56.	Radlińska Helena, z Machniówki	„ w Łazienkach Nr. 2.	„	„ 21	„ „	
57.	Hr. Leduchowski, z St. Pölten	„ „ Zamkiem Nr. 11.	„	„ 21	„ „	
58.	Moszyński Antoni, z Warszawy	„ „ „ „ 7.	„	„ 23	„ „	
59.	Turek Antonina, z Sambora	„ „ Topolami Nr. 9.	„	„ 28	„ „	
60.	Nestorowicz Malwina, z Sokala	„ w Łazienkach Nr. 3.	„	„ 21	„ „	
61.	Paleski Michał, z Włodowic	pod Zamkiem Nr. 4.	przeprow.	„ 23	„ „	pod Trąbkę.
62.	Dziedzicki Ludwik, ze Lwowa	„ „ „ „ 15.	odjechał	„ 24	„ „	
63.	Zdanowski Teodor, z Lipia	„ „ Trąbką Nr. 7 i 8.	„	„ 25	„ „	
64.	Doboszyński Jan, z Warszawy	„ „ „ „ 11.	„	„ 25	„ „	
65.	Kubicka Aniela, z Limanowy	„ pod Zamkiem Nr. 11.	przeprow.	„ 25	„ „	do Warnickiego.
66.	Głębocki Wincenty, z Warszawy	„ w Łazienkach Nr. 11.	„	„ 26	„ „	pod Pagata.
67.	Winkler Lucyna, z Bochni	„ „ Trąbką Nr. 9.	odjechał	„ 28	„ „	
68.	Kopecny Franciszek, z Suchy	„ „ Orłem Nr. 11.	„	„ 29	„ „	

69.	Chomin Józef, z Rejowic	mieszk.	pod Szwajcarem Nr. 2.	przeprow.	dnia	28	Sierpnia	1875	pod Lwa.
70.	Topolnicka Marya, ze Lwowa	„	pod Trąbką Nr. 1 i 2.	odjechał	„	30	„	„	
71.	Niewiadomska Sabina, z Krakowa	„	„ Topolami Nr. 8.	„	„	31	„	„	
72.	Hermanowicz Stefan, z Warszawy	„	pod Szwajcarem Nr. 12.	„	„	1	Wrześn.	„	
73.	Szumińska Józefa, „	„	„ Zamkiem Nr. 1 i 2.	przeprow.	„	30	Sierpnia	„	pod Litwinkę.
74.	Dr. Seweryn Gałęzowski, z Paryża	„	„ Trąbką Nr. 11.	odjechał	„	1	Wrześn.	„	
75.	Gerst Paulina, z Warszawy	„	w Łazienkach Nr. 2.	„	„	1	„	„	
76.	Zaremba Władysław, z Witowa	„	„ Trąbką Nr. 18.	„	„	1	„	„	

Krynica, dnia 2 Września 1875. **Lösch**, polit. Inspektor zdrojowy.

Główny Redaktor Dr. *Michał Zieleniewski.* Redaktor odpowiedzialny *Józef Łakociński.*

W drukarni L. Paszkowskiego. Nakładem c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy. Rządzca drukarni *Józef Łakociński.*